

INFORMATOR

CZAS NA PODWYŻKI

Polacy podobno nie mogą zarabiać więcej, bo za mało wydajnie pracują. To nieprawda. Zastępujemy na podwyżki – i stać nas na nie!

Na pytanie: „Dlaczego Polacy zarabiają mało?”, łatwo byłoby odpowiedzieć: „Zarabiają mało, bo Polska jest i zawsze była krajem biednym” i sprawę zamknąć.

Wystarczy jednak postawić pytanie inaczej: „Czy Polacy nie mogliby zarabiać więcej?” – żeby odpowiedź okazała się znacznie bardziej skomplikowana.

Eksperti od spraw ekonomicznych i rynku pracy przyznają zgodnie, że Polacy dużo pracują: średnio w roku (według OECD, dane z 2012 roku) spędzamy w pracy aż 1929 godzin, podczas gdy Niemcy – 1397, czyli o jedną czwartą mniej! Nawet słysząc z pracowitości Japończycy pracują mniej niż Polacy: 1729 godzin rocznie. Pod tym względem dawno już mamy drugą Japonię.

Oczywiście, można spędzać dużo czasu w pracy, ale pracować mało wydajnie. Zaangażowanie niczego przy tym nie przesądza. O wydajności decyduje organizacja pracy w firmie poziom technologii, którą się stosuje w produkcji. Na jedno i drugie szeregowy pracownik praktycznie nie ma wpływu.

Według OECD polski pracownik w ciągu godziny wytwarza 21 euro wartości dodanej; Niemiec 44 euro, a Francuz – 46 euro. Różnica w wypłacie jest jednak znacznie większa: Polacy zarabiają średnio **cztery – pięć razy mniej** niż Niemcy. Nawet Portugalczycy zarabiają dwa razy więcej od nas przy zbliżonej wydajności pracy (26 euro na godzinę.) W dodatku, chociaż mieliśmy „zieloną wyspę” i nasza gospodarka od lat rozwijała się szybciej od francuskiej czy niemieckiej, to polskie płace stały w miejscu. W zeszłym roku tam wzrosły, u nas – po uwzględnieniu inflacji – nawet odrobinę spadły.

Dlaczego więc Polacy tak mało zarabiają?

Ps./ Korporacja pana Mittala produkuje stal w krajach, które wymieniono powyżej, my Polacy osiągnęliśmy podobne wskaźniki jak w zakładach niemieckich czy francuskich. Mało, nawet ich prześcignęliśmy. Dlaczego więc zarabiamy tak marnie? Takie pytanie rodzi się zawsze w czwartym kwartale, wtedy właśnie powinniśmy rozmawiać o podwyżkach wynagrodzeń na rok przyszły. Zarządzający już dziś przedstawiają „Nieustające pasmo sukcesów” polskich hutników, kiedy jednak trzeba rozmawiać o godnym wynagrodzeniu za ich pracę nabierają przysłowiowej wody w usta. Hutnicy polscy oczekują relatywnej płacy w stosunku do wydajności i kosztów. Czy nie byłoby to sukcesem, jakim mógłby pochwalić się Zarząd AMP S.A. przed swoimi niemieckimi czy francuskimi kolegami? Przemyślcie to Panowie. Dajcie przykład, a przejdziecie do historii.

W tekście wykorzystano dane publikowane w G.W.



Cześć pamięci Zmarłym!

Główna Komisja Świadczeń Socjalnych ArcelorMittal Poland SA. działając na mocy Pisma Okólnego Nr.3/2012DK oraz na podstawie par. 17 Regulaminu ZFŚS, postanowiła – w związku ze wzrostem kosztów utrzymania – uruchomić dla pracowników AMP S.A. uprawnionych do świadczeń z ZFŚS dodatkowe świadczenie na Święta Bożego Narodzenia 2013, w formie pieniężnej, ze środków ZFŚS odpowiednio w każdej lokalizacji AMP S.A. (nie dotyczy pracowników ZKZ). Przyjęto następujące warunki i kryteria:

1. Pracownicy AMP S.A. pozostający w zatrudnieniu na dzień 1 listopada 2013r. są uprawnieni do korzystania z ZFŚS 9 w tym pracownicy przebywający na świadczeniach rehabilitacyjnych), mogą ubiegać się o przedmiotowe świadczenie składając wnioski wraz z oświadczeniem o wysokości dochodów na członka rodziny, zgodnie z postanowieniami zawartymi w Regulaminie ZFŚS na rok 2013.
2. Wnioski należy składać w terminie od 04.11.2013r. do 29.11.2013r. (ostateczny termin to 20.12.2013) w BP Partner i Hut-Pus
3. Realizacja świadczenia nastąpi wg zasady jak świadczenie pt: wczasy pod gruszą.

Dochód na osobę w rodzinie w zł.	Wysokość świadczenia
Do 1000	300
1001 do 2000	250
2001 do 3000	150
powyżej 3000	40

2013 nr 08/13
NUMER
ZAMKNIĘTO:
28.10.13r

HUTNIK Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników AMP S.A z siedzibą w Dąbrowie Górniczej. Al. J. Piłsudskiego 92 DAMM – 4 p. 017 Tel. (32 776 68 62 ze Spółek 44 6862 email: mzzprchk@gronet.pl, adres strony internetowej: WWW.zzhutnik.pl o/Sosnowiec: Tel.32 736 16 72 wew.1672, e-mail: jaszpicki@wp.pl o/Świętochłowice: Tel. 32 774 39 05, e-mail: pawel.mazurek@arcelormittal.com

OBRADOwał ZARZĄD ZWIĄZKU

W dniu 25.10.2013 Zarząd ZZ Hutnik po wakacyjnej przerwie podjął tematy, które nurtują załogę nie tylko AMP S.A., ale też podmiotów ściśle związanych z hutą.

Przewodniczący oddziałowych i wydziałowych struktur Związku sygnalizują pogorszenie sytuacji materialnej pracowników. Niewielu z nich skorzystało z wypoczynku wakacyjnego jak i również profilaktyki zdrowotnej głównie z braku funduszy w skromnej hutniczej wypłacie.. Nie wszyscy też mogli opuścić stanowiska pracy i oddać się leniuchowaniu, ponieważ nie miałby, kto wykonać zadań, które w wakacje nawet się zwiększyły. Frustracja z powodu niskich wynagrodzeń narasta nie tylko wśród młodych pracowników, tym z większym stażem też nie żyje się lekko. Wizja wypłaty 300 zł. dodatkowych w miesiącu listopadzie, kiedy spiętrzają się wydatki z pójściem dzieci do szkół, Święta Zmarłych i Mikołaja i Bożego Narodzenia zakrawa na kpinę, mówią członkowie Zarządu.

Problem pracowników, którzy weszli w struktury AMP SA z Manpower' a, też zasługuje na rozwiązanie. Chichot ich losu polega na tym, że podpisując umowę z AMP SA. nic nie zyskali, a nawet stracili. Strata polega na tym, że będąc w poprzedniej firmie posiłki regeneracyjne mieli opodatkowane, ale otrzymywali zwrot podatku, tak jak w AMP S.A. - przechodząc nikt nie zadbał o to, by utrzymać ten stan rzeczy. Nie mają też ekwiwalentu za pranie odzieży. Dalej,- zastępując pracowników, którzy odeszli z etatów będących w wykazie „A” i „B” nie mają prawa do emerytur pomostowych. Czyżby dla nich warunki pracy nagle się polepszyły?

Regulamin Świadczeń Socjalnych na rok 2014 nie napawa optymizmem szczególnie tych, którzy nie mają już, na kogo podzielić dochodu oraz osób samotnych, którzy czują się totalnie oszukani.

Zbyt wolno następuje uzupełnianie luki pokoleniowej. Wykształcenie pracownika trwa, a w przyszłym roku nabędą prawa emerytalne pracownicy funkcyjni (większość brygadzystów), to na nich w większości przypadków, na ich doświadczeniu i umiejętnościach organizacyjnych opiera się dziś produkcja.

Członkowie Zarządu zobligowali przedstawicieli Związku do przedstawienia po raz kolejny na Zespole Roboczym zmiany systemu pracy w ramach 4BOP. Na przedstawienie szczegółów poświęcimy następne wydanie „Informatora”.

Zarząd ocenił udział naszej organizacji w manifestacji ogólnokrajowej w Warszawie. Po stronie organizacyjnej wypadliśmy korzystnie. Uczestniczyliśmy w dwóch dniach protestu. Dalsze działania w tym temacie są prowadzone na szczeblu Sekcji hutniczej jak i w ZZ Forum. Każde zalecenie organizacji krajowej ZZ Forum będzie realizowane przez nasz Związek.

Trwają prace nad połączeniem Wydziału Transportu Kolejowego ZKZ z Kolprem Sp. z o.o. Rozmowy strony

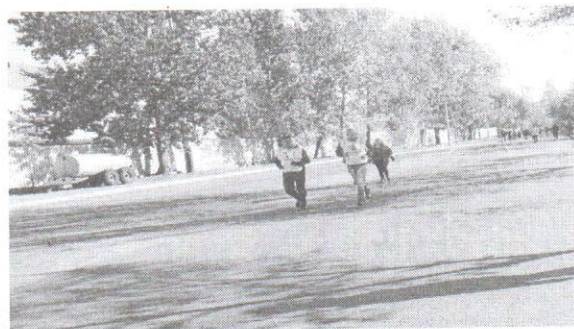
społecznej i pracodawcy w temacie uregulowania w porozumieniu społecznym kwestii praw nabytych dla 120 pracowników mają się zakończyć 01.12.2013. Wtedy też przewidywane jest formalne przejęcie. Sam Kolprem sp. z o.o. stoi przed problemem prywatyzacji. O postępie w tym temacie napiszemy w następnych wydaniach.

KAMPANIA SZTANDAROWA

Realizując Uchwałę Walnego Zebrania Delegatów Zarząd Związku podjął działania mające na celu wykonanie Sztandaru Związku. Zgodnie z podpisaną umową nowy Sztandar będzie gotowy pod koniec stycznia następnego roku. Jak kaže tradycja w drzewce sztandaru fundatorzy mają prawo do wbicia „gwoździ” uwieczniając tym samym ten fakt. Ponieważ wszyscy Członkowie Związku mają prawo do czynności wymienionej powyżej Zarząd Związku proponuje, by Zarządy Zakładowe, Oddziałowe, Spółek uczestniczyły w tym doniosłym dla Związku akcie organizując dowolną zbiórkę na „gwoździ”, na którym będzie wryta dla potomnych nazwa oddziału, wydziału czy spółki. Akcja przeprowadzona zostanie przez Zarządy struktur Związku i trwać będzie do 15 grudnia tego roku.

20 ROCZNICA

W następnym roku (2014) przypada dwudziesta rocznica powołania do życia naszej organizacji. W związku z tym Zarząd podjął uchwałę o zorganizowaniu dla wszystkich członków Związku wraz z osobami towarzyszącymi dwóch festynów. Festyny odbędą się w dnach: **06.06.2014** i **27.06.2014** w godzinach od 19⁰⁰ do 5⁰⁰ na zamku w Siewierzu. Imprezy przy akompaniamencie zespołów muzycznych oraz bractwa rycerskiego odbędą się pod tytułem: „(do uzgodnienia)”. Proponowana jest formuła karczny piwnej w średniowiecznym stylu, wewnątrz siewierskiego zamku. Atrakcją na miarę stuleci będą odwiedziny „Białej Damy”. Stosowne zaproszenia otrzyma każdy członek Związku wraz z osobą towarzyszącą w stosownym terminie.



Nasi członkowie uczestniczyli w imprezach organizowanych przez pracodawcę z okazji Tygodnia Zdrowia. Piłkarze grali mecz na „Orliku”, siatkarze grali w Krakowie a biegacze wzięli udział w Marszobiegu charytatywnym. 1022 pracowników przebiegło w sumie 6742km.

Hutnik na krańcach świata, czyli kolejna rowerowa wyprawa Waldka Maliny

Kolejny raz mamy przyjemność zamieścić dziennik podróży i fotografie z wyprawy rowerowej naszego związkowego kolegi z AMP/Sosnowiec. Tym razem Waldek Malina obrał za cel podróży Gruzję. Gratulujemy wytrwałości i odwagi. Dziennik podróży:



Dzień czwarty

Budzi mnie smakowity zapach jajecznicy, która przyrządza wnuczka, więc pora na śniadanie. Pojedzony i opity mocną herbatą pytam ile płacę i znowu słyszę, że jestem gościem i nic mam nie płacić, więc pora na prezenty, fotki i w drogę. Docieram w końcu do Skalnego Miasta (muszę napisać, że ciężko było podjazdy 12 %, aż mi przednie koło podnosiło do góry) robi wrażenie. Zostawiam rower, idę zwiedzać, chodząc sobie wykutymi w skale tunelami, pokojami i korytarzami - ma się wrażenie przeniesienia w czasie do innej epoki. Pozwiedzałem, popstrykałem, wracam na trasę i kieruję się w stronę morza czyli do Batumi. Zwiedzam sobie po drodze jakiś zamek, gdy następuje załamanie pogody - ulewny deszcz oraz grad, nie ma rady, trzeba przeczekać. Burza mija, więc ruszam z duszą na ramieniu, bo chmura wisi wciąż nade mną. Wtem zatrzymuje się samochód i sympatyczny z wyglądu Gruzin pyta, czy mnie nie podwieźć do dzisiejszego celu podróży. Chwila wahania, ale się zgadzam, rower na pakę, ja do środka, tam drugi Gruzin i ruszamy. W trakcie jazdy rozmowa się nie klei obaj mówią tylko po gruzińsku, ale jakoś zostaje zaproszony na nocleg. Mijamy miasteczko, gdzie miałem dojechać i wjeżdżamy pod jakąś górę. Jedziemy już dobrą godzinę, nie ma żywego ducha, zaczynam się poważnie niepokoić. Nagle samochód się zatrzymuje i jeden pokazuje bym wysiadał. Pokazuje bym podszedł do krawędzi wodospadu, bo coś tam jest - nic tylko mnie pchnie i po mnie - myślę sobie, ale podchodzę ostrożnie zerkając do tyłu, na dole coś się kręci, okazuje się, że to turbina wytwarzająca prąd - uff żyje fałszywy alarm, ale jedziemy dalej. W końcu jakieś miasteczko na szczycie góry, no chyba dojechalismy, jednak nie, mam wysiadać bez roweru. Okazuje się, że chłopaki przyjechali kupić krowy, fajnie tylko jak kupią to, co z rowerem?. Jednak nie kupili, cena chyba nie odpowiadała, jedziemy dalej już około 23-ej, ciemno jak diabli z lewej przepaść, z prawej urwisko, a kierowca sobie rozmawia ciągle przez komórkę - no tak jak nie zabili to zaraz pięknie na dół spadniemy, znowu mam stresa. W końcu stajemy i znowu każą wysiadać, świecą sobie mała lampka w komórkę i znowu mam iść za nimi gdzieś w ciemną noc. Idę jak na ścięcie, bo to pewnie tu mnie chcą załatwić (znowu te czarne myśli) i tak po 10 min. dochodzimy do jakiegoś źródła i pokazują, że tu jest zdrowa mineralna woda. To ja się już trzeci raz z życiem żegnałem, a oni mi tu z wodą wyjeżdżają, no nieźli dowcipnisie. Ruszamy dalej i po jakiś 30 min jesteśmy dobrze po 24-tej u celu. Rower do obory, ja na górę do kuchni witam się z starszymi gospodarzami, jak zwykle kolacja i rozmowa (coraz lepiej mi idzie mówienie po rosyjsku i trochę po gruzińsku o dziwo). Pora na spanie po tak stresującym dniu zapadam w twardy sen i tak się kończy następny dzień.

Dzień piąty

Wstaje o 7-ej, młodzież jeszcze śpi ale gospodarz już się krząta po obejściu. Mam okazję zobaczyć jak się robi śmietanę i ser przepuszczając mleko przez jakąś maszynkę. Wstaje reszta, jemy swoje śniadanie i pomału trzeba się zbierać. Pytam gdzie ja w ogóle jestem i jak dojechać do jakiejś cywilizacji. Po krótkim tłumaczeniu okazuje się, że mam jakieś 40 km do miejsca gdzie powinienem być wczoraj, no nieźle. Żegnam się serdecznie, w końcu wszystko dobrze się skończyło, trochę głupio, że źle osądziłem moich gospodarzy, ale to były po prostu emocje. Ruszam i po kilkakrotnym zmyleniu drogi wyjeżdżam na właściwą trasę. I tu zaczynają się problemy z rowerem, najpierw urywa się bagażnik, wszystko ładuje na ziemi, na szczęście mam gumową linkę więc jakoś sobie radzę, ale trzeba szukać spawacza. W miasteczku znajduje mechanika, a on ma smarku, czyli spawarkę i awaria usunięta. Zadowolony jadę sobie dalej, gdy wtem pss guma złapana, klnę, na czym świat stoi, trzeba ściągać sakwy, namiot i wymieniać dętkę. W trakcie wymiany nadjeżdża jakiś rowerowy turysta. Okazuje się, że to francuz Fred, razem wymieniamy dętkę, pytam przy okazji ile ma kilometrów przejechanych na rowerze, pokazuje na liczniku, że 5300 km., Dwa miesiące temu wyjechał z Francji, potem były Włochy, Albania, Turcja, Gruzja i właśnie wraca do Francji. I po co pytałem, teraz czuje się taki malutki z moimi 420 km. Żegnam się z Fredem i jadę myśląc, że to już koniec na dzisiaj awarii. Mijam starego moskwicza, który też złapał kaptur, pytają czy mam może pompkę - mam małą rowerową, co w niczym nie przeszkadza Gruzinom, pompują koło na zmianę chyba jakieś 20 min, ale dają rade! Zaczyna się wieczór, więc widząc, że nie dojadę dzisiaj do Batumi, szukam noclegu. Tym razem trafiam na kwaterę za jakieś 20 zł, postanawiam zapłacić i wziąć w końcu jakiś porządny prysznic, w końcu nie pluskałem się już 4 dni i trochę to czuć. Woda oczywiście zimna, ale już się przyzwyczaiłem. Tak się kończy dzień następny.

Dzień szósty

Zamawiam sobie rano jajecznice, dostaje jajka polane sosem, trochę dziwne, ale bardzo smaczne, pakowanie bagaży i dalej w drogę nad Morze Czarne. Postanowiłem najpierw podjechać do miejscowości Gonio zobaczyć słynną twierdzę. Niestety z twierdzy pozostały tylko mury obronne, reszta ruina. Więc pora na kontakt z morzem, wjeżdżam na plażę i szok - nie ma nikogo, jak okiem sięgnąć. W Polsce nie do pomyślenia, zawsze tłumy ludzi, a tu jedynie pies sobie śpi na plaży. Wchodzę do morza, woda ciepłutka i czysta jeden minus to kamienista plaża. Ruszam w kierunku Batumi, niestety zaczyna kropić drobny deszczyk i do Batumi wjeżdżam już nieźle przemoczony. Przy plaży też kamienistej ciągnie się ładny utrzymany park oraz niezliczone kafejki i knajpki, jest nawet wypożyczalnia rowerów i ścieżka rowerowa.

Ciąg dalszy nastąpi.

HUMOR

Przebudzenia po upojeniu alkoholowym:

- na Kopciuszkę - budzisz się w jednym butie;
- na Rejtana - budzisz się pod drzwiami z rozdartą koszulą;
- na Królową Śnieżkę - budzisz się i dostrzegasz jeszcze siedmiu nieprzytomnych facetów;
- na Czerwonego Kapturka - budzisz się w łóżku babci;
- na Krzysztofa Kolumba - budzisz się i nie wiesz, gdzie jesteś;
- na Śpiącą Królową - budzisz się i czujesz, że ktoś cię całuje, otwierasz oczy i widzisz, że pies ci mordę liże.

rubin
studio odnowy biologicznej



Mikrodermabazja diamentowa
Pielęgnacja twarzy
Pielęgnacja dłoni i stóp
Manicure japoński
Stylizacja paznokci
Peeling migdałowy
Odmładzanie ultradźwiękami

ul. Modrzejowska 26, Sosnowiec
tel: 782 163 877 / 660 712 658

www.rubinstudioodnowy.pl

ZŁOTA MYŚL

*Aby się poznać
z najdaleszą rodziną,
wystarczy się wzbogacić*

Julian Tuwim

DEMOTYWATORY

Praca



Szokujące słowa ministra!
Za 1200 złotych
spokojnie można żyć

- Hanna Gronkiewicz-Waltz wypłaciła nagrody w tajemnicy
- Studenci wiedzą, jak o sobie zadbać
- Senat przyjął ustawę. Będą dopłaty do wynagrodzeń
- Tylko te uczelnie dadzą ci pracę
- Tu znajdziesz najlepszych prawników.

DEMOTYWATORY.PL

Dać im tyle wynagrodzenia

i zobaczymy ile będzie się Ignęło do rządu

„INFORMATOR”: pismo ZZ HUTNIK. Oddział Dąbrowa Górnicza redaguje zespół: DAMM 4 pok.17 tel. 32 776 68-62
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam.
